

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) To ostatni kilometr maratonu za 25 mln euro. Maratonu bliższego zakończeniu, ale wciąż niezakończonego. Cały sens zawiera się w spotkaniu w Mediolanie, wczoraj po południu, między Romą i agentem Kessiego, George Atanganą, aby umówić szczegóły porozumienia ekonomicznego między zespołem Giallorossich a pomocnikiem Atalanty.

Nieprzypadkowo w dniu wczorajszym w Trigorii nie było widać ani dyrektora generalnego, Mauro Baldissoniego, ani nowego dyrektora sportowego, Monchiego, ani Rickyego Massary, człowieka, który zamykał w styczniu transakcję z Atalantą. Zrobiono krok naprzód, gdyż Atangana wykazywał publicznie i nie tylko sceptycyzm, również w obliczu współpracy na zagranicę z Kią Joorbachianem. Wynik? Strony są bliżej, ale spotkanie nie było rozstrzygające. Wkrótce będzie kolejne: powodzenie transakcje nie podlega dyskusji, Atangana gra w górę, aby uzyskać jak najwyższy kontrakt dla Kessiego, w porównaniu do liczby - mniejszej od 2 mln euro - zaoferowanej przez Romę. Iworyjczyk będzie jednak pierwszym piłkarzem ogłoszonym przez nowego dyrektora sportowego Giallorossich, Monchiego.

Autor: abruzzo